



# OBIEKTYWEM - JTF

Nr 5 (62)



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego

Maj 2003



Fot. Tadeusz Biłozor

## Jelenia Góra

## **„Obiektywem JTF” znów w Archiwum**

Na jednym z czwartkowych zebrań JTF-u, w połowie maja, obyło się przekazanie na ręce Kierownika jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego, Pana Ivo Łaborewicza II części „Obiektywem JTF”. Pierwotnie planowane to było podczas skromnej uroczystości obchodów 5-lecia naszego informatora-kroniki w kwietniu, lecz z powodu wyjazdu w sprawach służbowych Pana Ivo Łaborewicza przekazanie nastąpiło w maju. Druga część tj. z okresu IV 2001 – IV 2003, co w sumie z pierwszą częścią za okres IV 1999 – IV 2001 stanowi plon pięciolecia istnienia malej i niepokątej naszej „gazetki”, ale ważnej – jak podkreśla Pan Ivo Łaborewicz. Po raz wtóry uświadamia On nas, że warto jest gromadzić i opracowywać informacje o JTF-ie, które sięgają daleko głębiej niż robi to prasa profesjonalna. Zebranie to poniekąd było rodzajem prelekcji Pana Ivo Łaborewicza o archiwizacji wszelkich dokumentów i istotną wskazówką w tym względzie, zakończoną przez niego zaproszeniem na jakiś czwartek na zebranie JTF w Archiwum. Przrzekliśmy, że chętnie skorzystamy z zaproszenia.

### **Dwie i pół wystawy**

**I - w Galerii JTF pt. „Islandia”,** którą w podtytule autor – Leszek Kobusiński z Koszalina – dodatkowo określił jako egzotyczną północ. Wernisaż tej wystawy, jak mało której, przerodził się w zasadzie w prelekcję o Islandii, przerywanej od czasu do czasu pytaniami o to czego nie widać było na zdjęciach: jak żyją tam ludzie, jakie są ich charaktery, jakie są tam ceny i o inne ciekawostki. Trwało to prawie 3 godziny, co wskazuje o zainteresowaniu słuchaczy i kondycji autora w kwestii opowiadania o swoich spostrzeżeniach i fotograficznych przeżyciach. Wystawa została wybrana z ponad czterdziestu zdjęć przez 3 członków JTF gdyż autor sam tak zaproponował, twierdząc, że do wszystkich zdjęć jest jednakowo przywiązany i chciałby sobie oszczędzić „ból” wybierania. Chwaląc wybór i sposób wyeksponowania stwierdził, że sam by tego lepiej nie zrobił – a nie był to tylko kurtuazyjny komplement.

**II – w Galerii „Korytarz” JCK pt. „Czeski Raj”.** Tytuł może sugerować, że jest to, jak gdyby, dalszy ciąg wystawy poplenerowej głównej prezentowanej w Lutym br. w Galerii „Promocje” w ODK na Zabobrze pt. „Czeski Raj 2002”, ale faktycznie jest to wystawa kilku wybranych autorów jak: Daniel Chodorowski, Remigiusz Kałużny, Krzysztof Kuczyński, Robert Łukaszewski, Agnieszka Rachmiel i Jacek Szczerbaniewicz. Zdjęcia są czarno-białe bądź w sepii i wskazują na chęć wyeksponowania Czeskiego Raju w którym byli na plenerze organizowanym przez JTF w tej technice.

Jest to już trzecia wersja pokazania Czeskiego Raju przez uczestników pleneru, po wystawie głównej i po wystawie Kol. Czesława Romaniuka w Galerii JTF który prezentował się „Fotowspomnieniami z Czeskiego Raju”. Można więc zapytać; Kto następny pokusi się na pokazanie swojej wersji Czeskiego Raju, ale już otwarcie z podniesioną przyłbicą nie kryjąc się z tym.



Większość zapewne zna mnie z tego, że niekiedy reaguję impulsywniej gdy widzę pewne nieprawidłowości, szczególnie w sprawach pryncypialnych dla JTF. Wszyscy wiedzą też zapewne, że poświęcam wiele własnego czasu i wysiłku w funkcjonowanie naszego Towarzystwa. I dlatego, gdy słyszę, że w JTF nic się nie dzieje w związku z czym robi się potajemnie wystawę dla rzekomego rozruszania jego działalności to mnie to „wnerwia”. Wydaje mi się, że jest to mylna droga postępowania. Wg mnie nie byłoby sprawy, gdyby jej twórcy zamiast wielkiej tajemnicy zapowiedzieli, że szykują taką wystawę i nadali jej inny tytuł np. „Czeski Raj w fotografii czarno-białej i sepii”.

Daleki jestem od tego, żeby uważać, że po zbiorowym plenerze może być tylko jedna wystawa. Jestem za maksymalnym wykorzystaniem zgromadzonego materiału zdjęciowego zarówno indywidualnie jak i zbiorowo, lecz w tym wypadku zabrakło mi tu koleżeńskości. Wystarczyło ogłosić, zmienić tytuł, wyjaśnić sprawę, że pozostali koledzy nie pasują do koncepcji wystawy i byłoby po sprawie. Przecież ta wystawa jak i każda inna członków JTF działa na korzyść naszego Towarzystwa jeżeli nie będziemy się wstydić przyznawać, że jesteśmy jego członkami.

Plusem tej dyskusji może być i to, że dzięki niej dowiedzieliśmy się, że tzw. „grupa młodych – oponentów” jest w pewnym stopniu niezadowolona, że chciałaby intensywniejszych działań, być może zmian. Prawem młodości jest energia, nowe pomysły, chęć bycia w centrum działań itp. Jest to naturalne, bez tego nie byłoby awangard czy wychodzenia poza utarte ścieżki. Ale w naszym przypadku „grupa młodych- niezadowolonych” nie zgłaszała oficjalnie innego zdania na temat działalności JTF, czy to dyskusją na wolnych zebraniach czy też na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, na którym można było zaakcentować: „a my chcielibyśmy to i to...” itd. Być bardziej otwartym, pokazać młodzieńczą energię, pomysły, włączyć się w obszar działań organizacyjnych JTF a nie być tylko „wielkim oczekującym i żądająco-krytykującym”, wydaje mi się, że wtedy jest droga, nie tylko dla młodych ale dla wszystkich z JTF.

Zadaniem Zarządu JTF jest w pierwszym rzędzie utrzymanie Towarzystwa w stanie istnienia (a jest co robić i nad czy czuwać), następnie wspierać inicjatywy i pomagać w organizacyjnym ich działaniu, takim, które będzie zadowalać nas wszystkich, oczywiście w miarę naszych możliwości. Jeżeli jest grupa czarno-białej fotografii to proszę bardzo. Przedstawić swój program działania i działać. To samo dotyczy miłośników przezroczy czy też digitalowców. Fotografia jest tak pojemną dziedziną, że wszystkie opcje mogą się na tym „fotograficznym podwórku” pomieścić i każdy może na tym skorzystać, trzeba temu nadać tylko sensowne, sformalizowane o jasnej idei organizacyjne ramy.

Mam nadzieję, że teraz będziemy wobec siebie bardziej otwarci i szczerzy w działaniach i czynach na rzecz dobra JTF (wszak wszyscy go kochamy – nieprawdaż ?). Żywię nadzieję, że dyskusje, które jeszcze być może będą się toczyć wokół różnych spraw, niezależnie od ich temperatury, będą miały charakter konstruktywny, po których dyskutanci nadal będą wobec siebie koleżanami – niezależnie od punktów widzenia.

Tadeusz Bilozor

## Osiągnięcia członków JTF na arenie ogólnopolskiej w ostatnich miesiącach:

W maju wpłynęły następujące informacje: Kol. **Jerzy Wiklendt** – otrzymał wyróżnienie w konkursie fotograficznym „Moje ulubione miejsca święte” organizowanym przez periodyk „Księga Świętych”; ogłoszone w numerze 2/2003, wraz z publikacją zdjęcia. Kol. **Jolanta Wilkońska** – publikacja dwóch zdjęć w tygodniku „Niedziela „nr. 19 z 11 V 2003 z serii zdjęć pokazywanych w gablocie kościoła p.w. św. Wojciecha na Zabobrze w Jeleniej Górze.

## Wyniki konkursu miesiąca maja 2003

Komisja artystyczna w składzie: Tadeusz Biłozor, Jan Foremny, Janusz Pytel, ustaliła następujące nagrody w konkursie miesiąca

- I - miejsce - Bartłomiej Pawelec
- II - miejsce - Jerzy Zając
- III - miejsce - Arkadiusz Makuch
- Wyróżnienie - Zygmunt Strzelecki

Siedziba Towarzystwa mieści się przy ul. Podwale 1a. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych !

## Plan spotkań na czerwiec - 2003 r

- 05.06 - Otwarcie wystawy fotograficznej pt „Portret” autorstwa Kol. OTOKARA KUDRNAĆ z Czech
- 12.06 - Sprawy organizacyjne
- 14.06 - Spotkanie z Autorem wystawy fotograficznej pt. „Portret” w sobotę 14.06.2003 godz. 10<sup>00</sup>
- 18.06 - Otwarty Tematyczny Konkurs Miesiąca – autoportret
- 26.06 - Dyskusja o konkursie – autoportret

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest Stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonalści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii. Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu podczas spotkań czwartkowych.

Zdjęcie: strona I      Fot. Tadeusz Biłozor